

Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Autor tekstu: **Paweł Borecki**

w sprawie *Grzelak v. Polska*

Wyrok z 15 czerwca 2010 r. w sprawie *Grzelak v. Polska* (skarga nr 7710/02) [\[1\]](#) jest dowodem, że pomimo upływu ponad dwudziestu lat od wprowadzenia fakultatywnej nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach pierwiastek konfesyjny w polskiej oświacie wciąż jest źródłem kontrowersji. Skarga do ETPCz została wniesiona przez trzy osoby narodowości polskiej: Urszulę i Czesława Grzelaków (rodzice) oraz Mateusza Grzelaka (syn). Przedmiotem oceny był w szczególności brak oceny z „religii/etyki” na świadectwach szkolnych M. Grzelaka. Skarżący powołali się na naruszenie w stosunku do nich przez państwo polskie zwłaszcza art. 9 i 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz). Z własnej inicjatywy Trybunał rozpatrzył także skargę w świetle art. 8 Konwencji. Ograniczył on zakres podmiotowy skargi uznając za osobę poszkodowaną jedynie trzeciego skarżącego — M. Grzelaka. Przyjęto wyjątkowo konstruktywne pisemne opinie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (HFPCz), jako skarżącego posiłkowego. Niektóre jej istotne stwierdzenia zostały uwzględnione w ocenie własnej Trybunału. Rozpatrując sprawę ETPCz dokonał wnikliwej i krytycznej analizy polskiego stanu prawnego w zakresie nauczania religii w szkolnictwie publicznym oraz właściwego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

ETPCz ponownie zwrócił uwagę na rolę państwa jako neutralnego i bezstronnego organizatora możliwości wyznawania różnych religii i wierzeń. Stwierdził, że rola ta musi służyć zapewnieniu porządku publicznego, harmonijnego współżycia religii i tolerancji w demokratycznym społeczeństwie (§ 86). Warto zatem rozważyć, czy sformułowane bez podstawy konstytucyjnej i ustawowej [\[2\]](#) w § 2 ust. 1-2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach (Dz. U. Nr 36 poz. 155 z późn. zm.) kryterium siedmiu zainteresowanych uczniów (wychowanków) w klasie (grupie), ewentualnie w szkole (przedszkolu) jako obligujące organ prowadzący palcówkę oświatową do zorganizowania nauki danej religii, odpowiednio — etyki, jest w praktyce światopoglądowo neutralne. W skali ogólnopolskiej w szkolnictwie publicznym nauczana jest religia Kościoła katolickiego, a z pośród innych konfesji na większych obszarach nauczają swej religii tylko: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (w niektórych rejonach Podlasia) oraz Kościół Ewangelicko-Augsburski (na Śląsku Cieszyńskim). Inne wspólnoty konfesyjne prowadzą edukację religijną w pojedynczych publicznych szkołach i przedszkolach; czynią to głównie w pozaszkolnych punktach katechetycznych. Taki stan rzeczy nasuwa myśl, iż prawodawca w oparciu o rozporządzenie z 14 kwietnia 1992 r. pośrednio dyskryminuje mniejszości religijne i światopoglądowe w Polsce [\[3\]](#). W pełni zasadny jest postulat HFPCz wyrażony przed ETPCz, aby odpowiednie kryterium zostało obniżone do trzech zainteresowanych uczniów (§ 79).

Nawiązując do swych poprzednich orzeczeń Trybunał strasburski powtórzył, że swoboda uzewnętrzniania wierzeń religijnych obejmuje również prawo do nie ujawniania ich i, co należy zaakcentować, prawo do nie zajmowania stanowiska pozwalającego domniemywać takich wierzeń. Wynika z tego, że wprowadzenie przez państwo obowiązku bezpośredniego lub pośredniego ujawnienia przez osobę faktu nie wyznawania religii narusza prawo tej osoby do nie ujawniania swych wierzeń [\[4\]](#). W ocenie Trybunału naruszenie to jest tym istotniejsze, że dochodzi do niego w kontekście świadczenia ważnej usługi publicznej, jaka jest edukacja (§ 87). ETPCz przyjmuje zatem szeroką interpretację tzw. prawa do milczenia w sprawach konfesyjnych. Sprzyja to realnej ochronie wolności gwarantowanej w art. 9 EKPCz nawet przed zawaalowanymi formami presji we wspomnianej dziedzinie, kryjącymi się za pozornie neutralnymi działaniami państwa, a zarazem nie ogranicza swobody wyrażania przekonań religijnych. Ważne jest przypomnienie przez ETPCz stanowiska, że wierzenia religijne nie stanowią informacji, które można by wykorzystywać do identyfikacji jednostki w jej relacjach z państwem. Są one nie tylko sprawą indywidualnego sumienia, lecz podobnie jak pozostałe informacje, jak trafnie stwierdził Trybunał, mogą ewoluować w czasie (§ 93). W świetle orzecznictwa ETPCz w sprawach wyznaniowych można uznać, że wyraźnie skłania się on do idei państwa neutralnego światopoglądowo. Przedwczesnym jest jednak twierdzenie o jej pełnej i konsekwentnej internalizacji, szczególnie w kontekście wyroku Wielkiej Izby ETPCz w sprawie *Lautsi i inni v. Włochy* [\[5\]](#).

W konsekwencji Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że brak oceny z „religii/etyki” na kolejnych świadectwach szkolnych trzeciego skarżącego podlega aspektowi ochrony wolności przekonań, sumienia i wyznania polegającemu na ich nie ujawnianiu, chronionemu artykułem 9 Konwencji. Trafnie ocenił, że brak tej oceny może zostać odczytany jako brak przynależności do grupy wyznaniowej. W sumie zdaniem ETPCz w przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie art. 14 w związku z art. 9 EKPCz (§ 88). Ograniczono w związku z tym dochodzenie w sprawie rzekomej różnicy w traktowaniu trzeciego skarżącego (niewierzącego zainteresowanego lekcjami etyki) i uczniów uczęszczających na lekcje religii do drugiego aspektu skargi — braku oceny na świadectwie szkolnym w rubryce „religia/etyka”.

Trybunał stwierdził co prawda, że postanowień rozporządzenia z 14 kwietnia 1992 r. dotyczących oceny „religii/etyki” na świadectwie nie można jako takich uznać za naruszające art. 14 w zw. z art. 9 Konwencji, o ile ocena stanowi neutralną informację o udziale ucznia w szkolnych zajęciach fakultatywnych. Niemniej jednak, uregulowanie takie musi zapewnić poszanowanie praw uczniów do nie bycia zmuszonym bezpośrednio lub pośrednio swych wierzeń religijnych lub braku takich wierzeń (§ 92). W związku z tym należy podkreślić, że na świadectwach szkolnych trzeciego skarżącego nie tylko w odpowiedniej rubryce wpisywano kreskę, ale na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej ponadto w wyrażeniu „religia/etyka” przekreślono wyraz „etyka”.

ETPCz odnotował, że trzeciemu Skarżącemu nie wpisywano oceny z „religii/etyki” ponieważ zajęcia z etyki nie zostały mu zapewnione mimo wielokrotnych wniosków rodziców. Organ strasburski, uwzględniając zapewne polskie realia społeczne i oświatowe, realistycznie uznał, że brak oceny z „religii/etyki” zostanie zinterpretowany przez każdą racjonalnie myślącą osobą jako wskazanie, że trzeci skarżący nie uczestniczył w zajęciach z religii, zatem jest najprawdopodobniej osobą nie posiadającą wierzeń religijnych. W związku z tym Trybunał krytycznie odniósł się do orzeczenia polskiego z 20 kwietnia 1993 r. Trybunału Konstytucyjnego w sprawie konstytucyjności rozporządzenia z 14 kwietnia 1992 r. (sygn. akt U 12/02) [\[6\]](#), uznając je za przedmiotowo niepodważalne, ale pomijające sytuacje zdarzające się w praktyce (§ 95).

Krytycyzm widoczny jest także w stosunku ETPCz do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 13 lipca 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 130, poz. 906), a przewidującego wliczanie oceny z religii, czy etyki do średniej ocen na świadectwie szkolnym, oraz wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2009 r., uznającego konstytucyjność tego aktu normatywnego (sygn. akt. U 10/07) [\[7\]](#). Trybunał strasburski odnotował, iż od 1 września 2009 r. sytuacja uczniów takich jak trzeci Skarżący stała się jeszcze bardziej problematyczna w związku z wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia. Wliczanie oceny z religii, względnie z etyki do średniej ocen może, w ocenie organu strasburskiego na sytuację uczniów, którzy mimo swych życzeń nie mogą uczęszczać na etykę. Trudniej im bowiem podwyższyć swoją średnią, ponieważ nie mogą uczestniczyć w preferowanym przedmiocie fakultatywnym. Zarazem ETPCz trafnie zwrócił uwagę, że tacy uczniowie chcąc uzyskać wyższą średnią mogą czuć się zmuszani do udziału w lekcjach religii wbrew wyznawanym zasadom. ETPCz odnotował w związku z tym, że TK w wyroku z 12 grudnia 2009 r. wspominał o ryzyku wybierania przez uczniów nauki religii pod naciskiem miejscowej opinii publicznej, ale zarazem wytknął mu nieodniesienie się do tego problemu, jako nie należącego do kompetencji polskiego sądu konstytucyjnego (§ 96). Dotychczasowe orzecznictwo TK w sprawach związanych z obecnością religii w szkolnictwie publicznym wskazuje na ograniczoną wrażliwość tego organu na realne niebezpieczeństwo naruszenia wolności sumienia i wyznania uczniów należących do mniejszości konfesyjnych [\[8\]](#).

W finalnej części wyroku ETPCz znalazło się mocne stwierdzenie, że nie wpisywanie oceny z „religii/etyki” na świadectwie trzeciego skarżącego w całym okresie jego nauki szkolnej stanowiło formę jego nieuzasadnionego piętnowania (§ 99). Nie przekonały Trybunału stwierdzenia Rządu polskiego, że brak oceny z „religii/etyki” jest całkowicie neutralny i odzwierciedla jedynie fakt uczestniczenia lub nieuczestniczenia we właściwych zajęciach. Nie dano również wiary jego stanowisku, że różnica w traktowaniu niewierzących zainteresowanych etyką i uczniów uczęszczających na religię jest obiektywnie i racjonalnie uzasadniona oraz że istnieje racjonalny związek zastosowanymi środkami i przyjętym celem. Trybunał uznał, że Polska przekroczyła w tej kwestii dopuszczalny margines swobody, naruszona została bowiem podstawowa zasada art. 9 EKPCz chroniąca prawo trzeciego skarżącego do nie uzewnętrzniania swojej religii lub przekonań (por. § 100). ETPCz uznał również, że w stosunku do wspomnianej osoby naruszono również w związku z tym art. 14 w związku z art. 9 Konwencji (§ 101). Trybunał nie uwzględnił natomiast zarzutów rodziców trzeciego skarżącego naruszenia w stosunku do nich art. 2 Protokołu 1 do

Konwencji oraz odrzucił zarzut naruszenia art. 13 EKPCz. Zdanie częściowo odrębne do wyroku złożył sędzia David Thor Björgvissón. Rząd polski od wspomnianego wyroku nie wniósł odwołania do Wielkiej Izby ETPCz. Reasumując, omawiany werdykt można oceniać szerzej — jako zakwestionowanie przez międzynarodowy organ ochrony praw człowieka istotnego aspektu polskiej rzeczywistości szkolnej.

Wyrok z 15 czerwca 2010 r. dowodzi rozwoju orzecznictwa strasburskiego w dziedzinie ochrony szczegółowego aspektu wolności myśli, sumienia i wyznania jednostki — ochrony przed ujawnieniem jej przekonań w sprawach religijnych za pośrednictwem dokumentacji urzędowej (szkolnej). W podobnej do omawianej sprawie *C.J., J.J. i E.J. v. Polska* (skarga nr 23380/94) Europejska Komisja Praw Człowieka decyzją z 16 stycznia 1996 r. większością głosów uznała skargę za niedopuszczalną [9]. Skarżący w swoim wystąpieniu postawili wówczas zarzut naruszenie przez Polskę art. 3, 8, 9 i 14 EKPCz. Na jego poparcie podnieśli m.in. fakt iż na świadectwie szkolnym jednej ze skarżących wpisano kreskę.

Wyrok ws. *Grzelak v. Polska* uświadamia, że istotnym czynnikiem dla realnego zagwarantowania wolności i praw człowieka jest kontekst socjologiczny, czy kulturowy. Może on w istotny sposób wpływać na rezultaty stosowania, a niekiedy wręcz niweczyć cele regulacji prawnych. Rozpatrywane *in abstracto* regulacje te wydają się dostatecznie gwarantować swobody jednostki. Prawodawca w warunkach dominacji określonej grupy rasowej, etnicznej, językowej czy konfesyjnej, a w związku z tym diasporalnego charakteru mniejszości, powinien wykazać szczególną wrażliwość, a także wyobraźnię, w zakresie ochrony praw minorytów. W opisanych okolicznościach, wobec ograniczonego faktycznego pluralizmu społecznego i braku będącej tego następstwem wzajemnej samokontroli różnorodnych grup jako naturalnej gwarancji ich swobód (a takie warunki w sprawach wyznaniowych występują we współczesnej Polsce), to system prawny i organy władzy publicznej przejmują na siebie główny ciężar zagwarantowania uprawnień jednostki. Zatem właściwe normy prawne powinny być sformułowane jednoznacznie i precyzyjnie wskazywać podmioty obowiązane do zapewnienia wolności i praw.

Pełne urzeczywistnienie wyroku ETPCz polski Rząd może zapewnić jedynie poprzez przywrócenie odrębnego, nawet państwowego, świadectwa z religii/etyki. W celu uniknięcia stygmatyzacji osób należących do mniejszości religijnych i światopoglądowych dokument winien być wręczany na zajęciach z właściwego przedmiotu. Opisane rozwiązanie było już stosowane w roku szkolnym 1990/1991. Uczniowie uczęszczający na religię w szkole otrzymywali wówczas odrębne świadectwa konfesyjne. Zaproponowana zmiana mogłaby zostać dokonana w drodze nowelizacji rozporządzenia z 14 kwietnia 1992 r. Nie kolidowałyby z art. 53 ust. 4 Konstytucji ani z art. 12 Konkordatu z 1993 r., ponieważ akty te nie regulują bezpośrednio kwestii tak szczegółowych, jak forma udokumentowania oceny z religii. W tym samym trybie można byłby przesądzić, że lekcje religii (etyki), ramach planu zajęć szkolnych (przedszkolnych) odbywają się na początku lub na końcu nauki w danym dniu. Pozwoliłoby to uniknąć konieczności zapewnienia przez szkołę opieki uczniom nieuczęszczającym na te zajęcia a przede wszystkim chroniłoby ich przed napiętnowaniem i upokorzeniem. Opisane rozwiązanie organizacyjne przed laty zostało wprowadzone we Włoszech [10].

Należy także wprowadzić wymóg pisemnego wyrażania ewentualnego życzenia organizacji nauki religii/etyki na początku każdego roku szkolnego. Obecna regulacja przewidująca, że raz wyrażone w najprostszej formie życzenie nie musi być ponawiane przez uprawnionych na początku kolejnego roku szkolnego, grozi naruszeniem wolności sumienia i wyznania osób, które zmieniły swoje stanowisko i zamierzają zrezygnować z nauki religii. Muszą one zmanifestować swoją decyzję o rezygnacji, a zatem potencjalnie znajdują się pod presją. Ujawniają także wobec władz oświatowych negatywną zmianę swego stosunku do określonej religii, czy kościoła prowadzącego jej nauczanie. Tego rodzaju sytuacja wydaje się kolidować z art. 53 ust. 7 Konstytucji, przewidującym, że nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Brak wymogu formy pisemnej dla wyrażenia życzenia zorganizowania nauki religii, czy etyki sprzyja wątpliwościom interpretacyjnym. Stwarza organowi prowadzącemu placówkę oświatową okazję do ignorowania życzeń uprawnionych osób, pod pozorem braku dość jednoznacznie wyrażonego stanowiska.

Problemem związanym z nauczaniem religii/etyki w szkolnictwie publicznym w Polsce jest ograniczona świadomość prawna nauczycieli a szczególnie rodziców, którzy nie wiedzą częstokroć o przysługujących im uprawnieniach. Akceptują praktykę szkolną w tej dziedzinie, domniemając legalizmu działania władz szkolnych i samych nauczycieli. Niestety znane są przypadki, że faktycznie kwalifikowanie na lekcje religii katolickiej odbywało się na zasadzie domniemania uczestnictwa

w tego typu zajęciach całych klas. Powodowało to, iż osoby, które nie chciały uczestniczyć w lekcjach religii musiały się ujawnić i zmanifestować swój sprzeciw. Ponieważ z uwagi na uwarunkowania społeczne należą one do mniejszości, znajdowały się one pod presją i były narażone na stygmatyzację w lokalnym środowisku. Były przypadki, gdy rezygnacji z uczestnictwa w lekcjach religii katolickiej wymagano od uprawnionych osób na piśmie. Na świadectwach szkolnych jednoznacznie wskazywano przedmiot, na który uczęszczał uczeń dokonując bez podstawy prawnej odpowiednich skreśleń w wyrażeniu „religia/etyka”. Autora informowano o ekscesach polegających na tym, że dyrekcja liceum stosowała presję wobec pełnoletniego ucznia, aby wycofał się z decyzji o nieuczestniczeniu w lekcjach religii katolickiej, czy o przypadku nauczycielki, która w warunkach grupowego udziału klasy w katolickim nabożeństwie nakłaniała uczennicę wyznania prawosławnego do przyjęcia komunii. Tego rodzaju zdarzenia noszą znamiona łamania sumień. Szkody wywołane w psychice uczniów, zwłaszcza młodszych, mogą być poważne i trwałe. Władze publiczne zgodnie z art. 31 ust. 1 Konstytucji nie mogą nikogo zmuszać do czynienia tego, czego mu prawo nie nakazuje, zaś nauczanie religii w szkole nie może naruszać wolności sumienia i religii innych osób (art. 53 ust. 4): uczniów, ich rodziców, czy personelu szkolnego. Państwo nie może wymagać od swoich obywateli, zwłaszcza dzieci, zachowań o znamionach heroicznych dla realizacji ich konstytucyjnych wolności. Nie może ono dopuszczać do tego rodzaju sytuacji poprzez tworzenie i utrzymywanie nieprecyzyjnych regulacji prawnych, jak te dotyczące nauczania religii zawarte w art. 12 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) Bardzo prawdopodobne jest w związku z tym, że wielu rodziców rezygnuje ze starań o urzeczywistnienie uprawnień w sferze wolności sumienia i wyznania, obawiając się napiętnowania i sytuacji opresyjnych w stosunku do swych dzieci.

Warto rozważyć kwestię, w jakiej mierze organy prowadzące szkoły (przedszkola) publiczne, a są nimi przede wszystkim organy gmin i miast, nie były w stanie zapewnić nauki religii/etyki dla mniejszości konfesyjnych z uwagi na obiektywne trudności, a w jakiej stopniu przesądziły o tym lokalne uwarunkowania społeczno-polityczne. W Polsce duchowieństwo katolickie, zwłaszcza proboszczowie oraz ordynariusze, należy do lokalnego establishmentu. Ma realny wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Szczególnie piastunom tych organów samorządowych, które pochodzą z wyborów bezpośrednich mieszkańców, zależy na uzyskaniu poparcia środowisk opiniotwórczych. Jest zatem realnym niebezpieczeństwem, że w celu uzyskania poparcia duchowieństwa organy prowadzące szkoły i przedszkola mogą nie tyle ignorować życzenia rodziców, czy uczniów o organizację nauki etyki czy religii mniejszościowej wspólnoty konfesyjnej, co nie przejawiać większego zainteresowania w poszukiwaniu rozwiązań niestandardowych w tej dziedzinie – organizacji lekcji w grupach międzyszkolnych (międzyoddziałowych), udostępnianiu pomieszczeń szkolnych poza godzinami zajęć szkolnych, czy finansowaniu nauki religii w pozaszkolnych punktach katechetycznych. W omawianej sprawie warte wyjaśnienia jest, na jakiej podstawie Rada Powiatu Ostrowieckiego wiarygodnie ustaliła, iż trzeci skarżący był w całym powiecie, jedynym uczniem, którego rodzice chcieli, aby uczęszczał na etykę, skoro życzenia co do edukacji dzieci w zakresie tego przedmiotu mogą być wyrażone nawet w formie ustnej.

W sumie za źródła zagrożeń uprawnień rodziców i uczniów w sferze wolności sumienia i wyznania w szkole można uznać, poza nieprecyzyjnymi regulacjami prawnymi na poziomie ustawy o systemie oświaty i rozporządzenia z 14 kwietnia 1992 r., także oportunistyczny lokalnych elit politycznych oraz ograniczoną świadomość prawną części niższych władz oświatowych, nauczycieli i samych rodziców.

Komentowany wyrok ma walor przede wszystkim sygnalizacyjny oraz edukacyjny. Wskazuje dobitnie polskim władzom rządowym, że obecny stan prawny dotyczący nauki religii w szkolnictwie publicznym oraz praktyka działania organów oświatowych w tym zakresie nie zapewniają poszanowania wolności sumienia i wyznania osób należących do mniejszości wyznaniowych, czy światopoglądowych. Dowodzi, że etyka w istotnej mierze nie jest realną alternatywą dla nauki religii. Nagłośnienie wyroku przez środki masowego przekazu oraz związana z tym społeczna dyskusja na temat nauczania etyki w szkole przyczyniły się, jak można przypuszczać, do podniesienia świadomości prawnej szczególnie rodziców [11].

Zobacz także te strony:

[Wyrok ETPCz w sprawie Grzelak przeciwko Polsce \(etyka w szkole\)](#)

[Konformizm utrwala wyznaniowe status quo. Rozmowa z Czesławem Grzelakiem](#)

Przypisy:

- [1] Tłumaczenie wyroku w języku polskim zostało opublikowane m.in. w "Przeglądzie Prawa Wyznaniowego" 2010, t. 2, s. 219-250.
- [2] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 262.
- [3] Por. T. Sokołowski, *System prawny wobec prześladowania religijnego dzieci*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2011, nr 2, s. 141.
- [4] Zob. szerzej: M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, s. 568-569.
- [5] Tłumaczenie wyroku na język polski zostało opublikowane m.in. w: "Przegląd Prawa Wyznaniowego" 2011, t. 3, s. 157-210. Wielka Izba ETPCz nie podtrzymała w nim stanowiska, że obligatoryjna ekspozycja krzyżyka w sali szkolnej we włoskiej szkole publicznej stanowi naruszenie art. 2 Protokołu 1 w zw. z art. 9 EKPCz; zob. w związku z tym krytyczną glosę P. Boreckiego do tego wyroku [w:] "Przegląd Sądowy" 2011, nr 11-12.
- [6] "Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego" 1993, nr 1, poz. 9. Zob. także glosę krytyczną do tego orzeczenia M. Pietrzaka [w:] "Państwo i Prawo" 1993, z. 8, s. 109-115.
- [7] "Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego" 2009, nr 11A, poz. 163. Zob. glosę A. Maziarz [w:] "Glosa" 2011, nr 1, s. 128-132 oraz krytyczny artykuł P. Boreckiego i M. Pietrzaka: *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych a Trybunał Konstytucyjny*, [w:] "Państwo i Prawo" 2010, z. 5, s. 18-31.
- [8] Pod tym względem orzecznictwo polskie TK jest zasadniczo odmienne od orzecznictwa Sądu Najwyższego USA. Podstawową wartością chronioną w jego orzecznictwie dotyczącym szkolnictwa publicznego jest dobro ucznia. Orzecznictwo odnoszące się do obecności religii w szkole publicznej jest oparte na głębokiej analizie stanów faktycznych, w tym zwłaszcza na analizie psychologicznej sytuacji uczniów należących do mniejszości konfesyjnych - zob. T. J. Zieliński, *Państwo wobec religii w szkole publicznej według orzecznictwa Sądu Najwyższego USA*, Warszawa 2007, s. 302-314.
- [9] Tłumaczenie na język polski decyzji Komisji zostało opublikowane [w:] K. Warchałowski, *Prawo wyznaniowe. Wybór źródeł*, Warszawa 2000, s. 597-612.
- [10] Zob. A. Czohara, *Stosunki Państwo - Kościół. Belgia. Francja. Hiszpania. Włochy*, Warszawa 1994, s. 60.
- [11] Według danych MEN z 2010 r. religia była nauczana w 72 proc. polskich szkół wszystkich szczebli i rodzajów, a etyka - w 2,4 proc. W 2007 r. etyki nauczano w niecałych 0,9 proc. szkół. W latach 2007 - 2010 dwukrotnie wzrosła też liczba nauczycieli etyki - z 412 w 2007 r. do 828 w roku 2010 r. (religii nauczano w 2010 r. 31 625 nauczycieli, w roku 2010 było ich 21 370). MEN nie miało danych, ilu uczniów korzystało z lekcji etyki, a ilu chciałoby korzystać, lecz nie mogło (zob.: <http://www.tvp.info/informacje/ludzie/brak-etyki-w-szkole-to-dyskryminacja/1961355>). Warszawie wg danych Biura Edukacji Urzędu Miasta z października 2011 r. w porównaniu z 2010 r. wyraźnie wzrosła liczba szkół, w których nauczana jest etyka. Są to 233 szkoły publiczne o 102 więcej niż w roku 2010. Oznacza to, że uczniowie 40% placówek mają realny wybór. Co dziesiąta szkoła publiczna całkowicie rezygnuje z nauczania religii. Szkoły prywatne i społeczne czasami wręcz wprowadzają obowiązkową etykę, choć tak jak religia formalnie jest przedmiotem dobrowolnym. Statystyki Biura Edukacji potwierdzają, że zainteresowanie etyką wzrasta wraz z wiekiem uczniów - zajęcia z tego przedmiotu są m.in. w 72 liceach ogólnokształcących, 71 gimnazjach, 25 technicach i 51 podstawówkach. Biuro nie ma jednak danych, ilu uczniów uczęszcza na te lekcje (zob. onet, wiadomości: [Wzrosła liczba szkół prowadzących lekcje etyki](#)).

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-11-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7543) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7543>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl